Rok III. Niedziela 16 grudnia 1917 r. Nr. 288.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.: kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

Kontrrewolucya kadetów przeciw bolszewikom.

Zawarcie pokoju silnie zagrożone.

Krwawe walki w całej Rosyi.

Nowa wojna domowa.

PETERSBURG. 12 grudnia (Pet. Ag. tel.) W zawiadomieniu ogłoszonem przez Radę Robotników i Żołnierzy powiedziano:

Mieszczaństwo prowadzone przez partyę kadetów przygotowywało na chwilę zebrania się konstytuanty wszystkie siły dla uderzenia przeciwrewolucyjnego.

Korniłow i Kaledin w Uralu względnie w obszarze Donu rozwinęli sztandar wojny domowej.

Bogajewski, prawa ręka Kaledina, otwarcie oświadczył, że powstanie zostało zainscenizowane na bezpośrednie wezwanie kadetów.

Koło Białogrodu odbyły się pierwsze starcia między wojskami rewolucyjnemi a oddziałami burżuazyjnych spiskowców.

W ten sposób wojna domowa wybuchła bezpośrednio z inicyatywy i pod kierownictwem kadetów. Przedsięwzięcie to zagraża kwestyi pokoju i wielkim zdobyczom rewolucyjnym.

Burżuazya nie mogła czekać na zwołanie konstytuanty. Garść ludzi podających się za delegatów, wczoraj wieczorem w towarzystwie białej gwardyi junkrów, urzędników i kilka tysięcy burżuazyi wzięła szturmem bramy pałacu taurydzkiego.

Usiłowania partyi kadetów zmierzają do tego aby kontrrewolucyjnemu ruchowi Kaledina i Korniłowa nadać pozory legalności. Wszelkie zdobycze ludzi wraz z blizkim pokojem zostały rzucone na szalę.

Centralny Komitet Kadetów przesyła nieustanne posiłki Kaledinowi i Korniłowowi. Najmniejsza słabość ludu może sprowadzić upadek „Sowjeta“ i rozbicie się sprawy pokoju.

Rada Komisarzy ogłasza partyę kadetów, jako organizacyę powstańców, wrogich rewolucyi, za partyę wrogą ludowi i zobowiązuje się nie złożyć broni w walce przeciw kadetom i przeciw popieranym przez nich wojskom Kaledina.

Kierujący wojną domową politycy zostają uwięzieni(?!) Bunt burżuazyi będzie za każdą cenę stłumiony.

Rada Komisarzy Ludowych liczy w tej walce silnie na poparcie wszystkich rewolucyjnych robotników, żołnierzy, kozaków i rozważnych obywateli.

Oświadczenie kończy słowami:
Niech żyje rewolucja!
Niech żyje „sowjet“!
Niech żyje pokój!

Regularne bitwy.

PETERSBURG. (Doniesienię Rautera). Wedle telegramu iskrowego z Rostowa nad Donem Kaledin oblega to miasto.

Koło Nachiczewan toczy się bitwa.

Wojska maksymalistów wsparte są armatami oddziałów floty azarnomorskiej.

Koło Białogrodu gwałtowna bitwa Obie strony poniosły wielkie straty.

Rozruchy w Odessie.

LONDYN (Tel. pryw.). Berliński „Lokalanzeiger“ donosi z granicy szwajcarskiej:

„Prawda“ (ros.) donosi, że w Odessie oddziały czerwonej gwarwyi przeciągają ulicami na których ponownie wybuchły rozruchy.

Niezawisły Turkiestan.

KOLONIA (tel. rryw.) „Koeln. Ztg.“ donosi z granicy szwajcarskiej: Turkiestan ogłosił swą niezawisłość.

Konstytuanta kadetów.

PETERSBURG (B.K.). Kadeci urządzili wczoraj pod pałacem Taurydzkim manifestacyę w której wzieło udział kilka tysięcy osób. Trzydzieści kilka osób wtargnęło do pałacu i ogłosiło się konstytuantą.

Petersburska Agencya Telegrafiazna określa to zajście jako mało poważne i śmieszne.

Bolszewicki podział ziemi.

ROTTERDAM (Tel. wł.) Wedle doniesień petersburskich rozpoczęła się rejestracya prywatnych gruntów.

Komisarze dla dzielenia ziemi mają rozpocząć swe czynności w połowie stycznia. Uderza, że rząd do tych komisarzy wyznaczył liczne osoby pozostające dotychczas na froncie.

Program obrad konstytuanty.

BUDAPESZT (tel. pryw.). „A Vilag“ donosi z Haparandy:

Konstytuanta będzie najpierw obradowała wedle grup, narodowościowych, poczem nastąpią posiedzenia plenarne.

Kostytuanta ma sankcyonować ukazy Lenina, a przedewszystkiem ukazy dotyczące podziału ziemi.

Pomyślny przebieg rokowań o rozejm.

W najbliższym czasie.

WIEDEN. (tel. wł.) „Neue frei Presse“ pisze: Dowiadujemy się, że rokowania o zawieszenie broni mają korzystny przebieg, tak że będą prawdopodobnie ukończone w najbliższym czasie.

Trudności ze strony koalicyi

BERLIN. (tel. wł.) Wczoraj po południu rozpoczęły się na nowo rokowania o rozejm w głównej kwaterze frontu wschodniego.

Jak się dowiaduje korespondent „Mittags Zeitung“ z poinformowanego źródła usposobienie rosyjskich zastępców w przerwie podczas rokowania nie uległo żadnej zmianie. Rokowania mają być prowadzone dalej w duchu pojednawczym i należy przypuszczać, że po zawieszeniu broni nastąpi rozejm.

Koalicya czyni Rosyi olbrzymie trudności i używa wszelkich środków, aby Rosyę sprowadzić z obronnej drogi.

W każdym jednak razie tón przemówień w Londynie i Paryżu złagodniał znacznie. Ponieważ pogróżki z japońskiem wypowiedzeniem wojny pozostały bezskuteczne; koalicya próbuje teraz gospodarczych represyi, jednak ani Lenin ani Trocki nie dali sią tem zastraszyć.

Daremne ataki angielskie.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 14 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Zawieszenie broni. Rokowania o rozejm trwają w dalszym ciagu.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Pomiędzy Piave a Brentą odżyła znowu działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 14 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi tylko na niewielu odcinkach ogień artyleryi był żywy.

Na wschód od Bullecourt Anglicy usiłowali zająć z powrotem utracone rowy. Zostali odparci z krwawemi stratami. Tutaj podobnie jak i przy uderzeniu na południe od Pranville pozostali jeńcy w naszych rękach.

Na południe od St. Quentin zadaliśmy nieprzyjacielowi gwałtownie nacierającemu ogniem minierskim dotkliwe straty.

Niemieckie uderzenie wywiadowcze na północny wschód od Craone dało jeńców.

Na północ od St. Michel, na północ i wschód Nancy, jakoteż na Hartmannsweilerkopf wzmożona działalność ogniowa Francuzów.

NA FRONCIE WSCHODNIM rokowania o rozejm trwają.

NA FROCIE MACEDONSKIM. Nic szczególnego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na poszczególnych miejscach między Brentą a Piave w związku z mniejszemi przedsięwzięciami przyszło do gwałtownych walk artyleryi.

v. Ludendorff.

Walka na morzu.

HAUGESUND. (BK) Wczoraj słychać było silną kanonadę na zachód od Utsire; najsilniejszą między godziną 1 a 3 popołudniu. Do Brodesung między Haugesund Baergen przybył silnie uszkodzony kontrtorpedowiec angielski.

Kuba przeciw Austryi.

NOWY JORK. (Reuter). Wedle doniesienia z Havanny parlament kubański ogłosił stan wojenny między Kubą a Austro-Węgrami.

Łodzie podwodne pracują.

BERLIN. (Urzędowo) Na morzu śródziemnem zniszczyły nasze łodzie podwodne 12 pancerników i 6 żaglowców o przeszło 50.000 ton pojemności. Przez to ruch transportowy do Włoch i do terenów na wschód od morza śródziemnego doznał dotkliwych strat. W liczbie zatopionych znajduje się też krążownik pomocniczy uzbrojony w 8 dział, którego załoga podczas tonięcia poniosła dotkliwe straty.

Japonia się ubezpiecza.

WIEDEN (tel. prwy.) „Zeit“ donosi z Genewy:

Stany Zjednoczone zezwoliły Japonii na obsadzenie Władywostoku ą to celem zabezpieczenia wierzytelności japońskich w Rosyi.

Pierwsi kuryerzy.

GENEWA (tel. pryw.) Maksymalistyczny rząd wysłał 1 grudnia pierwszych swych dyplomatycznych kuryerów do państw sprzymierzonych i neutralnych.

Anglia wobec Rosyi.

LUGANO (tel. pryw.) „Secolo“ donosi, że rząd angielski wstrzymał zezwolenia na wywóz do Rosyi,

?

PRZYSIĘGA.

Jedną z pierwszych spraw, którą poruszyła Rada Regencyjna była sprawa przysięgi dla urzędników państwa polskiego.

W dwu działach życia państwowego, które nam zostały oddane, przyjęci przez odnośne departamenty komisyi przejściowej urzędnicy składali jedynie przyrzeczenie gorliwego i sumiennego pełnienia obowiązków.

Z chwilą utworzenia rządu polskiego na podstawie patentu 12 września, przyrzeczenie takie było nie wystarczające i nie odpowiadało nowemu charakterowi naszych władz publicznych; dlatego okazała się potrzeba zaprzysiężenia wszystkich urzędników na wierność Radzie Regencyjnej według roty sformowanej na wzór zachodnio-europejski.

Ponieważ przysięga ma charakter religijny, przeto na życzenie Rady Regencyjnej, departament sprawiedliwości, któremu opracowanie przysięgi przypadło w udziale, powołał przedstawicieli wyznań i przedstawił im projekty roty.

Obejmują one osobną rotę dla ministrów, urzędników, sędziów i adwokatów.

Rota dla adwokatów zostaje sformułowana przez komisję dla opracowania ustawy dla organizacyi adwokatów.

Wszystkie roty mają na modłę zachodnio-europejską, wprawdzie charakter religijny, bo zawierają zaklęcie na Boga, jednakowóż znamionuje je charakter ogólny, to znaczy, że jedna i ta sama rota przeznaczona jest dla członków wszystkich wyznań.

Powołani do opinii reprezentanci wyznań: rzymsko-katolickiego, augsbursko-ewangelickiego i mojżeszowego, złożyli na dwu ostatnich posiedzeniach osobnej w tym celu utworzonej komisyi departamentu sprawiedliwości swoją opinię, która jednakże jednolitą nie była.

Część mianowicie wypowiedziała się za przysięgą wyznaniową, część zaś za przysięgą ogólną, przyczym jednak wyznaniowy charakter przy sposobie składania przysięgi został podkreślony.

W tym względzie zresztą, o ile nam wiadomo, departament sprawiedliwości z góry charakter wyznaniowy przepisał, wzorując się w tej mierze na innych państwach.

Wyznaniowy charakter przyjmowania przysięgi może polegać na tem, że przyjmuje ją duchowny wyznania, do którego składający przysięgę należy, dalej na tem, że zachowany jest obrządek wyznania.

Jako reprezentanci wyznań brali udział w komisyi ks. prałat Sokołowski imieniem konsystorza rzymsko-katolickiego, pp. Semadeni i Rüger — z ramienia gminy augsbursko-ewangelickiej i kaznodzieja dr. Poznański — w im. gminy izraelickiej.

Jak się dowiadujemy, rota przysięgi wraz z opinią przedstawicieli wyznań, wczoraj złożoną została do zatwierdzenia Radzie Ministrów.

„Bierabend" u Hindenburga.

Z frontu do głównej kwatery niemieckiej.—Na stokach winnic i na falach Renu.—Strażnik skarbu Nibelungów przyjmuje. — Kto jest Hindenburg i czy podobny do swych portretów?

Współpracownik lwowskiej „Gazety Wieczornej" p. Stan. Wasilewski jak opisuje swą gościnę w niem. główne kwaterze.

Wracaliśmy właśnie w czterech, nukających się w szarem błocie samochodach z wycieczki do obozu leśnego na wzgórzu H. w odcinku Verdun, gdy komendanta naszej grupy dosięgła sztafeta z G. H. Qu. „Mam zaszczyt — rzekł po odczytaniu depeszy kapitan Lafontaine — poprosić panów na jutrzejszy wieczór do gen. marszałka polnego Hindenburga!"

Takie finale wycieczki było zupełnie nieoczekiwane i dopping nielada na naszą silnie już w ciągu dni ostatnich stępioną wrażliwość i przemęczone nerwy.

Nasze sleepingi, do których wkrótce wróciliśmy, znalazły się w dwadzieścia cztery godzin później na torach stacyi, gdzie urzęduje wielka kwatera główna. Jak się tam znalazły? niewiadomo. Zapewne pociągnęła je za sobą lokomotywa „Sonderzugu", być może, bo my nic nie wiedząc spaliśmy po trudach frontu jak zabici. Kwatera kierownictwa armii niemieckiej leży o pół godziny drogi od brzegów Renu, więc kusi nas nazajutrz zobaczyć, jak za Ren czasu wojny wygląda, choć to wcale nie jest w programie wycieczki. Mkniemy wzwyż wśród nagich gajów winnicowych, po wzgórzach, których każdą piędź ziemi uwielbiała strofa romantyków niemieckich. Złoto ostatnich liści jesiennych miesza się ze złotem „Rüdesheimera", Loreley sprzedają widokówki w kantynie. Wojenny ren jest taki, jakim go widzieć chcieli romantycy: cisza snuje się po falach i rzadka tylko pierś statku rozpruje szybę wody.

Jakoś dziwne szlachetnie i baśniowo podmalowała ta wycieczka naszą wizytę u Hindenburga. Szumiały nam jeszcze w uchu zwały reńskich wód i wirowały iglice zamków średniowiecznych, sterczących dumnie nad spielą, w której utopiony był przed wielkami skarb Nibelungów, gdy zajechało się właśnie przed próg domostwa, gdzie rezyduje pierwszy strażnik „Nibelungenhortu", znak widomy siły niemieckiej — von Hindenburg.

Trzeba zważyć: W Berlinie były różne wspaniałości: „Empfang bei S. Excelenz Herrn Reichskanzler", „Emdfang beim k. u. k. Botschafer", w Brukseli była etykietalna recepcya u gubernatora, tu zaś zapowiedziany tylko „Bierabend".

— Mówi się „Herr General Feldmarschall" a nie „Excellenz" — pouczają nas przewodnicy. Węgrzy z Wiedeńczykami umawiają się, ko krótko przemówi, jest jeszcze trochę ceremonii i konwenansów w przedsionkach. A potem wszystka uroczystość i pompa zostały w antyszambrze. Naprzeciwko nas wyszedł sobie poprostu, ogromny a bardzo przyjemny, łagodny i dobroduszny pan, zabiegliwy o swych gości gospodarz, trochę zakłopotany ich ilością, niemniej wszakże ochoczy i pełen zapału. Ów dobroduszny olbrzym gestem kordyalnym zaprosił nas do okrągłego stołu, sam potem usiadł w wygodnym „Vaterstuhlu", poczem jak na dobrego gospodarza przystało, jął bawić gości pogawędką.

— Wybaczcie: najchętniej zaprosiłbym Was na kolację, ale tu naprawdę tak mało miejsca „Was befehlen die Herren? Vielleicht Bier?"

Owionął nas jakiś wcale sympatyczny nastrój, jaki czasem spotkać można u Niemców nadreńskich w Monachium. Nieraz w ciągu wędrówki pozowały różne ekscelencye na „Gemüthlichkeit" — Hindenburg okazał się naprawdę sympatyczny.

Powinno się było w lot zapomnieć, żeśmy już nie u wodza naczelnego, ale wogóle u kogoś osobliwego, lecz się nie zapomniało. Świadomość, że widzisz opodal człowieka, który sam sobie stworzył legendę i pomnik sobie wystawił w 70 milionach serc niemieckich — zaczarowała nas. Nie sposób wyzwolić się z pod suggestyi, bijącej przez trzy lata od zwycięzcy z pod Jezior Mazurskich. On tylko jeden pochłania uwagę wszystkich i nie widzi się wcale ogromnej masy innych ludzi. Obok mnie np. siedzi przy okrągłym stole jeden z wodzów armii niemieckiej na froncie włoskim. Wojska jego zdobyły Udine. Opowiada niesłychanie interesujące szczegóły ofenzywy swojej odwrotu włoskiego, wykazuje bogactwo łupów. Kiedyindziej pięć feljetonów wspaniałych złożyłoby się z tego sprawozdania, dziś naturalnie nie zapamiętałem ani słowa, bo równocześnie na drugim końcu stołu — mówił Hindenburg. Rozmowa przeskakiwała z przedmiotu na przedmiot. Więc o wojnie, pokoju i o naszych wrażeniach na froncie.

— Zajęte obszary Francyi — mówił — są pożałowania godne i na dziesiątki lat do niczego. Bo trzeba zważyć, że na setkach kilometrów frontu tkwią w ziemi miljony niewystrzelonych granatów, co przecież uniemożliwi wszelką pracę.

Ktoś opowiada, jak to wzięto nas w miasteczku za pośredników rosyjskich.

Hindenburg śmieje się.

KRONIKA.

Hołd Krakowa Radzie Regencyjnej. Biuro Prasowe przy Departamencie Spraw Politycznych komunikuje nam:

Dnia 12 b. m. delegacya Rady miasta Krakowa w osobach: Jana Kantego Federowicza, dr. Ernesta Bandrowskiego, ks. gr. Józefa Caputy, Piotra Kosobudzkiego, dr. Józefa Muczkowskiego, Karola Łuczko, dr. Ludwika Schneidra, Konstantego Srokowskiego, Adama Dobroszyńskiego i dr. Tadeusza Kannen-berga złożyła na Zamku Królewskim Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej hołd i powitanie w imieniu mieszkańców Krakowa.

Pogrzeb ś. p. rektora St. Patschkego odbył się w środę z gmachu politechniki warszawskiej. O godz. 11 rano odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo uroczyste. W krzesłach przed stalami zasiedli: prezydent ministrów, ministrowie, ks. prałat Chełmicki, senat akademicki Politechniki, rektor Kostanecki i profesorowie Uniwersytetu, uczniowie różnych szkół wyższych itd.

O godz. 12 w południe wyruszył kondukt pogrzebowy. Pochód otwierało kilkunastu słuchaczy Politechniki, dalej niesiono 18 wieńców, za niemi postępowali studenci ze sztandarami owiniętemi krepą, duchowieństwo z ks. kan. Szlagowskim na czele. Za niemi nieśli studenci trumnę zmarłego Rektora. Za trumną postępowała jedyna córka ś. p. Rektora, dalej rodzina, krewni, profesorowie, przełożeni szkół warszawskich i publiczność. Nad grobem przemawiali ks. prof. Nowakowski, prof. Domaniewski, rektor uniw. Dr. Kostanecki, burmistrz Drzewiecki i p. Ocioszyński imieniem studentów.

Klub Pracy Narodowej w Warszawie. Dn. 30 listopada ukonstytuował się jako odrębna organizacya polityczna — Klub pracy narodowej. Założycielami tej organizacji jest część dawnych członków Str. Pracy Narodowej, która opuściła szeregi Zjednoczenia Stron. Demokratycznego. Zadaniem Klubu P. N. będzie czynna polityka zmierzająca ku odbudowie państwowości polskiej.

Rezultat ostatniego poboru. Z Warszawy donoszą: Rezultat ostatniego przeglądu ochotników do Wojska polskiego przedstawia się następująco: Mimo zupełnego niemal zaniechania jakiejkolwiek agitacyi zgłosiło się 1195 ochotników, z których 29% uznano za nieodpowiednich do służby wojskowej; do szeregów przyjęto 859 ochotników; zgromadzono już ich w obozie ćwiczebnym w Ostrowiu. Do ksiąg zaciągowych głównego urzędu do wojska polskiego w Częstochowie zapisało się dotychczas 281 osób, w liczbie tej z Częstochowy 146 i z Sosnowca 135.

Zajścia w Warszawie. P. P. S. organizuje w Warszawie demonstracye. Za pretekst służą Benjaminów i Szczypiorno; głównym postulatem jest wypuszczenie na wolność J. Piłsudskiego. Relacyi o przebiegu demonstracyi z łatwo zrozumiałych przyczyn nie możemy podać — chcemy tylko zaznaczyć, że próba wywarcia ulicznej presyi na Radę Regencyjną i rząd polski jest w tym kierunku bezcelową. Wiedzą przecież doskonale aranżerowie tych awantur, że sprawy te (obecnie podczas wojny!) uchylają się zarówno z pod kompetencyi Rady jak i rządu. Wiedzą ale awantury urządzają, bo przecież nie idzie im o nic innego jak o utrudnienie stanowiska rządowi, urządzają awantury, bo są i byli zawsze „kamieniem" na drodze.

Prokuratura przeciwko łagodności. Jak widać z szeregu spraw, wytoczonych w ostatnich czasach o nadużycia w dziedzinie handlu artykułami spożywczemi, sądy pokoju, mając do wyboru zastosowanie do winnych aresztu lub grzywny, skazują ich zazwyczaj na karę pieniężną.

Uznając, że grzywna stanowi zbyt słabą represyę za wykroczenia, godzące w interesy ludności w sferze wyżywienia, tak bardzo obecnie potrzebujące obrony ze strony państwa,—prokurator Sądu Okręgowego, p. Jerzy Skokowski, zwrócił się do naczelnika Milicyi Miejskiej m. st. Warszawy z prośbą o polecenie podwładnym mu komisarzom M.M. w drodze okólnika, aby przy popieraniu oskarżenia we wszystkich sprawach wymienionej wyżej kategoryi—jeżeli prawo pozostawia sądowi do wyboru areszt lub grzywnę, domagali się zastosowania do winnych kary aresztu.

W razie nieuwzględnienia przez sąd pokoju tego żądania, komisarze mają zakładać za pośrednictwem urzędu prokuratorskiego skargi apelacyjne do Sądu Okręgowego.

Legioniści uwolnieni w Przemyślu. Jak donosi „Kuryer Lwowski", wskutek zawieszenia na razie dalszych kroków przez gen. Zielińskiego przeciw uwięzionym w Przemyślu, wypuszczono 23 listopada na wolną stopę 30 żołnierzy z więzienia.

Były Komendant Legionów gen. major Puchalski został mianowany marszałkiem polnym porucznikiem.

Język polski w telegramach. Gal. Dyrekcya poczt komunikuje: Wedle rozporządzenia min. handlu z 24 listopada r.b. dopuszczone jest odtąd używanie języka polskiego w prywatnych telegramach nietylko w obrębie Austryi, lecz także z obszarami Królestwa Polskiego, stojącymi pod zarządem austryacko-węgierskim. Dopuszczalność języka polskiego w telegramach jest bezwarunkową i dotyczy nawet tych obszarów, gdzie język ten nie jest językiem potocznym.

Z delegacyi górników i hutników polskich. Dnia 8 i 9 b. m. obradowała delegacya górników polskich pod przewodnictwem pos. Jana Zarańskiego. Udział w niej wzięli pp.: Zdz. Kamiński, Ar. Benis, Fran. Drobniak, Ferd. Jastrzębski, Antoni Schimitzek, Leopold Szeler i Marjan Szydłowski.

Pościg za bandytami w Galicyi zachodniej już ukończony. Jak wiadomo, brało w nim udział 2.000 żołnierzy. Aresztowano cały szereg włóczęgów, dezerterów i złodziei wiejskich, których odstawiono do Wadowic, gdzie odbywa się przesłuchiwanie i badanie podejrzanych Głównego bandyty, Przerwała, dezertera 56 p. p., nie aresztowano. Przerwał pochodzi z okolicy Oświęcimia.

Dramat miłosny we Lwowie. W sobotę rano w hotelu „Sans-Souci" we Lwowie zamieszkał por. Franciszek H. Halski, liczący około lat 30 z panią Ż., żoną miejscowego urzędnika. Około godz. 2 po południu służba hotelowa zaalarmowana została dwoma strzałami. Okazało się, że por. Halski i pani Ż. popełnili samobójstwo. Pani Ż. pozostawiła kartkę z wiadomością, że odchodzi ze świata, ponieważ spełniła to, co zamierzała. Por. H. prosi, aby ich pochowano obok siebie, bez sekcyonowania. Zwłoki Halskiego odstawiono do kostnicy, pani Ż. do szpitala. Stan jej nie jest beznadziejny.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Komisya wyborcza.** Do Komisyi wyborczej sejmiku powiatowego, kooptowali, mianowani przez prezydenta miasta p. d-ra A. Piwowara, pp. r. Talko i r. Zaręba, panów r. Czermedę i r. Bednarskiego.

(d) **Odczyty.** W sali Resursy, wygłosi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. W. Konopczyński dwa odczyty w dniach 17 i 18 b. m., na tematy: Polityka zagraniczna dawnej Rzeczypospolitej; Rozbiory; Stanisław Konarski; Komisya Edukacyjna. Początek odczytów o godzinie 7½ wieczorem.

(d) **Młodzież Polska dla dzieci.** W dniu 16 b. m. T-wo „Victoria" urządza: Kwestę uliczną sprzedaż jodełki z odznaką narodową.

O godz. 3 i pół po południu: „Miłostki ułańskie" operetka w 2 aktach i „Chleb ludzi bodzie" arcywesoła komedya w 1-ym akcie. O godzinie 7-ej wieczorem „Leci liście z drzewa" dramat wzruszający w 5 aktach, Krwawej Pieśni z 1863 roku. Czysty dochód przeznaczony będzie na Gwiazdkę dla „Biednych dzieci" i chleb powszedni na siwka dla najuboższych.

Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra własna złożona z mandolinistów i gitarzystów.

(d) **Kursy Handlowo-Buchalteryjne** F. Sikorskiego w Dąbrowie w r. b. ukończyli i otrzymali świadectwa następ. słuchacze: J. Bałdys, A. Biernat, Z. Cieplak, M. Cohn, S. Duda, S. Gibułówna, S. Gonera, R. Grudniewski, M. Grzegónkówna, A. Kędzierski, J. Kasprzyk, J. Klamczyńska, W. Libera, Ż. Mołodecka, S. Otto, I. Sobański, W. Sowa, M. Strzemieńska, J. Torbus, J. Wielowiejska, W. Wojcieszkówna i M. Wylężkówna.

Wykłady dla następnego kompletu rozpoczną się 3 stycznia r. p. Zapisy w szkole miejskiej (przy kościele) we wtorki i czwartki od 1 do 4 godz. po południu.

(d) **Z sali sądowej.** W ubiegłą środę odbyła się rozprawa przeciw p. Futerce, urzędnikowi firmy bankowej Trajman, o odmówienie wymiany uszkodzonych banknotów rublowych. Oskarżonego sąd uwolnił, gdyż tłumaczył on się, że nie miał w kasie dostatecznej ilości koron, by wymianę uskutecznić.

(d) **Podwójne paszporty.** Przytrzymano wczoraj niejaką Rafelę Półtorak, u której przy rewizyi znaleziono dwa paszporty.

Sosnowiec.

(s) **Kurs odczytów** na temat: „Najświeższe prądy w literaturze polskiej" wygłosi tu p. Rygier.

(s) **Koncert** „Lutni" odbędzie się w sobotę w teatrze zimowym.

Będzin.

(b) **Zebranie** członków Klubu obywatelskiego odbędzie się 16 b. m. w lokalu własnym na Górze Zamkowej.

Strzemieszyce.

Wybory do Sejmiku powiatowego. W niedzielę d. 9 b. m. odbyły się u nas wybory 2-ch deputatów do sejmiku powiatowego z gminy Gołonóg, urząd której mieści się w Strzemieszycach. Na zasadzie ordynacyi wyborczej prawo głosowania posiadało 809 osób, do urny stawiło się 156. Wystawiono 4-ch kandydatów pp. Wypycha Józefa, Puciato Wacława, dr. Białostockiego Marcelego i Kamińskiego Waleryana. Proponowana była jeszcze kandydatura p. Zdanowskiego z kop. „Flora" lecz nie została przyjętą dla braku wymaganych 50-ciu podpisów. Wybrani zostali pp. Wypych Józef włościanin ze Strzemieszyc Małych 124 głosami i dr. Białostocki Marceli 116 głosami, obaj z Centrum Narodowego.

Z Rady m. Dąbrowy.

DĄBROWA 12 grudnia.

R. Jędziejowski twierdzi, że piekarnia miejska jest niepotrzebną. (Oczywiście! Red.)

R. Kosiński:

Piekarnia miejska jest konieczną,

aby można

zamykać piekarnie

wytwarzające gorszy chleb niż ta piekarnia.

Nad tą sprawą wywiązała się żywa dyskusya, w której wyłoniły się pomysły złożenia kaucyi przez piekarzy i t. p. Stwierdzono, że przeprowadzenie kontroli piekarzy jest praktycznie niemożliwe, dalej, że jakość chleba w piekarni miejskiej zależy od uczciwości pracowników. Komitet Żywnościowy dotychczas nie przystąpił do tego, tylko dla tego, żeby nie zarzucono mu gnębienia przemysłu w mieście.

R. Krzemiński referuje punk 4-ty, omawiający

cenę chleba.

W dyskusji, w której zabierało głos kilku radnych, stwierdza p. Kosiński, że chleb nie powinien kosztować więcej, jak około 1.50 K. za bochenek.

5 punkt referatu, zajmuje się sprawą nabycia

zboża z wolnej ręki

w majątkach ziemskich, które już oddały cały swój kontyngent do Cont. Zbożowej.

R. Kosiński stwierdza, że takie zboże nie istnieje, bo producent ma obowiązek oddać K. C. Z. wszystko, ponad ilość konieczną na własne potrzeby.

O kartofle.

6 pkt. elaboratu, zajmuje się podwyższeniem normy kartofli do 1 kg. na osobę dziennie.

R. Kosiński stwierdza, że prócz tego, że ludność zaopatrzona jest w kartofle do kwietnia (co też kilku mówców przyznaje) oddano pewne zapasy rozmaitym instytucyom dobroczynnym. Zamówionych jest jeszcze 150 wagonów.

Stwierdzono w dyskusji, że ludność z powodu braku innych środków żywności wyczerpie zapas kartofli najdalej do końca b. m.

Pomysły radcy Włodarkiewicza...

R. Włodarkiewicz: Ludzie nie pracujący muszą jeść więcej (sic!) od pracujących! Żądam przeto zrównaia racyi".

P. Prezydent poruszył rzekomy wygórowany zysk K. R. na kartoflach.

W dyskusyi stwierdzono, że zysk ogranicza się maximum do 17 proc. P. C. Z. sprzedaje kartofle po 25 K. za korzec loco stacya wysyłająca, K. R. zaś odsprzedaje je po wliczeniu kosztów po 29 K.

Po przerwie

trwającej 15 min. przystąpiono do wyboru przedstawiciela miasta do Rady Szkolnej okręgowej. Jak wyjaśnił p. wicepr. Lewicki Rada ta wedle par. 29 przepisów szkół polskich składa się z członków z wyboru t. j. 3 przedstawicieli sejmiku powiatowego, 1 Rady Miejskiej, 1 wybranego przez konferencyę nauczycielską, 1 kierownika seminaryum nauczycielskiego i z członków z nominacyi i z urzędu.

Z pośród 6 kandydatów wybrano p. r. Zarębę, a prezyd. dra Piwowara na jego zastępcę.

Następnie przystąpiono

do dalszego ciągu dyskusyi

nad wnioskami nagłymi r. Krzemińskiego.

7 pkt. traktuje o cenie ziemniaków, 8 pkt o sprowadzaniu marchwi, kapusty, buraków i brukwi.

Pkty 9, 10, 11 i 12 domagają się sprowadzenia kaszy jaglanej i tatarczanej, prosa i tatarki, fasoli, grochu i bobu; obniżenia cen kaszy jaglanej, fasoli i grochu łuskowego i użala się na jakość dostarczanego miastu mleka, żądając gruntownego zbadania tej sprawy i zaradzenia temu i wystarania się o mleko skondensowane.

R. Kosiński: Sprawę tę kilkakrotnie Komitet poruszał u władz.

Mleko kontroluje się, ale to nie pomaga. Nie można go zawsze kontrolować. Starano się oddać dostawę monopoliście, ale majątki ziemskie mają kontrakty z pachciarzami. Pożądanem jest aby miasto się tem zajęło. Co do mleka skondensowanego, bardzo o nie trudno i nie ma nadziei dostania go.

Pkt. 13. omawia sprawę jaj, tłuszczów, masła i słoniny.

P. R. Kosiński wyjaśnia że robiono starania "o to, teraz nawet jest delegat Komitetu w Lublinie i pertraktuje w tej sprawie.

P. Włodarkiewicz ma znów głos!

W dyskusyi użalali się wszyscy na przemycanie tłuszczów i nieuczciwość rzeźników, których bronił p. Włodarkiewicz, wywołując wywodami swymi salwy śmiechu. R. Solecki zalecał ścisłą kontrolę.

Omawiano szeroko projekt wicepr. Gertycha w sprawie sklepu masarskiego miejskiego, którego jednak nie podjęto.

Pkt. 14 żąda zbadania przyczyn

braku cukru.

Wyjaśnia je R. Kosiński, wskazując, że udało się po usilnych staraniach otrzymać od października 1916 2½ ft. na głowę zamiast, jak poprzednio 1½ ft.

Odczytuje list Gen. Gub. wykazujący że na lipiec cukru zupełnie nie otrzymano, a o cukier na październik starano się ale nie ma jeszcze odpowiedzi z Wiednia. Z oszczędzonego cukru, wydano na listopad ale zaspokoiło to tylko ¾ potrzeby. Plagą są też fałszywe kartki, które należy tępić ile sił.

Pkt. 15 porusza

brak mydła.

R. Kosiński wyjaśnia, że monopol ma Związek mydlarzy, którego przedstawiciela w Dąbrowie p. Chmielnickiego w żaden sposób nigdy, nigdzie nie można znaleźć. Na skargi w tej sprawie zapewniło Gen. Gub., że podda rewizyi kontrakt ze Związkiem.

Pkt. 16 porusza

sprawę nafty.

Okazuje się, że Komitet tymczasem wydał na ten miesiąc z konieczności własne kartki, w przyszłości obejmą to władze okupacyjne.

Pkt. 17 traktuje o braku zapałek. „Länderbank" ma jakby

monopol na zapałki

Paskarze chowają ten ważny artykuł. Ostatnio otrzymanych 25 skrzyni rozdano (Sprawę tę dokładnie omówiliśmy w nrze 274 Red.)

Pkt. 18 porusza sprawę kawy i herbaty.

Pkt. 19 zajmuje się sprawę otrzymywanych przez kupców pozwoleń na sprowadzanie rozmaitych towarów, które potem znikają niewiadomo gdzie. Idzie o to by adresy tych kupców podawać do wiadomości Magistratu, by ten mógł roztoczyć nad nimi kontrolę.

Jak szewcy okpili komitet...

Pkt. 20 porusza sprawę zaopatrzywania miasta w skórę przez PCH.

R. Kosiński wyjaśnia, że Komitet starał się zaopatrywać majstrów szewskich w skórę, ci jednak zawiedli jego zaufanie. Skóry trochę Komitet ma, przykrawuje się ją obecnie i będzie się sprzedawało kompletami na jedną parę.

Skórzany interes starszego cechu.

R. Jędrzejewski stwierdza, że rzeczywiście p. Rzepecki dostał skórę z Radomia, zobowiązując się sprzedawać buciki po cenie 120 K. za parę. Ugody tej jednak nie dotrzymał.

R. Wicepr. Gertych: Nic więc dziwnego że Komitet dziś nie ufa szewcom.

Zarzuty dziś—dowody... będą.

Za podniesienie przez r. Jędrzejewskiego zarzutów przeciw Komitetowi, których nie może udowodnić, przywołuje gop. prez. do porządku. R. Jędrz. jednak przyrzeka wystarać się o dowody i na przyszłym posiedzeniu je przedstawić.

O prowianty skonfiskowane.

Pkty 22 i 21 traktują o używaniu prowiantów skonfiskowanych przez policyę dla miasta i o rozdział rzeczy skonfiskowanych u kapca Miodownika na rzecz miasta.

Wszystkie punkty elaboratu R. M. uchwaliła po myśli referenta.

Ukończenie dyskusyi.

Przed przystąpieniem do wyboru komisyi miejskiej żywnościowej zabiera głos R. Kosiński:

„Dla skrócenia dyskusyi eświadczam, że

P. K. K. będzie prowadziło sprawy aprowizacyi tylko do końca b. m.

poczem

musi się tem zająć miasto.

Części radnych występujących przeciw P. K. R. wyjaśniam, że był on kontrolowany przez Komisyę rewizyjną. Żądałem kilkakrotnie, ale zawsze nadaremnie, przysłania przedstawicieli robotników. Okazywali oni zawsze niechęć do współpracy. Jak długo nie było się komu tem zająć myśmy robili; dziś, gdy jest Rada miejska z wyborów, jej obowiązkiem jest zająć się aprowizacyą.

Najpierw komisya!

Sprawę objęcia aprowizacyi przez miasto, wbrew wnioskowi R. Kosińskiego żądającego tego natychmiast, odroczono do następnego posiedzenia, poczem przystąpiono do wyboru Komisyi Żywnościowej dla zajęcia się wnioskami R. Krzemińskiego. W skład jej weszli r.r. Mazurek, Czerneda, Bednarski, Krzemiński i Zieliński.

Do Komisji wyborczej zaprosił prezydent r.r. Talkę i Zarębę.

Poczem o g. 10.45 posiedzenie zamknięto.

Czas odnowić prenumeratę.

Kupujcie! „Śmiech Zagłębia" Czytajcie!

Ilustrowane pismidło humorystyczno-satyryczne jutro opuści prasę.

Pianino sprzedam, Kołłątaja 9 stróż wskaże. Sosnowiec. 1282-1-3.

Zgubiono 6 fotografii (pocztówek) w okolicy dworca. Znalazca zechce zwrócić do Administracyi za nagrodą mk. 3. 1278-1-2

Do biura fabrycznego potrzebna natychmiast rutynowana biuralistka, obznajmiona z rachunkowością — władająca w słowie i piśmie polskim i niemieckim. z kilkuletnią praktyką biurową. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw do Administracyi pod „Towarzystwo Akcyjne". 1275-2-3

W Resursie podczas fantowej loteryi zgubiono portfel z pieniądzmi, z bardzo ważnymi dokumentami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić portfel z dokumentami przez pocztę podług adresu karty tożsamości, pieniądze zaś zatrzyma sobie jako nagrodę. 1276-1-1.

Pianistę lub pianistkę, poszukuje kino „Wanda" Olkusz. Wynagrodzenie 200 koron miesięcznie.

STENOGRAFA

lub stenografistkę biegłą poszukuje się natychmiast. Zajęcie wieczorne. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej" pod „Stenograf". 1266-1-6.

EGZEMĘ

wyrzuty skórne i liszaje leczy „LAIN".

zatwier. przez Urząd Lekarski. **CENA 6 KOR.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład na Królestwo Polskie

APTEKA K. DOROCIŃSKIEGO W RADOMIU.

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8 —

Kwartalnie z przesyłką pocztową.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA:

WARSZAWA

ULCIA SENATORSKA 28/30.

Magazyn Mód Konfekcyi i Galanteryi

HALINY KOSSOBUDZKIEJ

w Dąbrowie Sobieskiego L. 7.

POLECA w wykwintnym wyborze piękne kapelusze warszawskie i wiedeńskie, przefasonowywanie, przeróbki czapek, mufek i kołnierzy futrzanych.

FANTAZYE KWIATY. **BIŻUTERJĘ SZTUCZNĄ!**

Uskutecznia się zamówienia na materye sztandarowe.

Wielki wybór zabawek w stylu ludowym.

Jedyne w Zagłębiu z gruntowną i praktyczną nauką półroczne kursy Fr. Sikorskiego w Sosnowcu i Dąbrowie **Handlowo - Buchalteryjne.**

Z wykładm: arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacyi, korpondencyi, prawa, ekonomii, geografii, towaroznawstwa oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej: włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej, jedno-dwu-trzech i wielokontowej, towarowej, fabrycznej. bomkowef, kas pożycz.-oszczędn.. spółek firmowych i mela towarzystw akcyjnych, wzajemnego kredytu i rolniczej.

Opłata wynosi 35 kor. miesięcznie. Materyały piśmienne uczniów. Na kursy przyjmowane są kandydatki i kandydaci tylko z gruntwną znajmością języka polskiego i ułamków. Nowy kurs rozpocznie się 3 stycznia 1918 r. Zapisy w Dąbrowie w szkole miejskiej (przy kościele) we wtorki i czwartki od 1 do 4 godz. po poł. i codziennnie przy ul. Ulman 13. UWAGA. Nauka pisania na maszcnach systemów Underwood, Hammond i Mercedes. Opłata za cały kurs 50 koron. 1279-1-4.

PPACOWNIA

DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW UL. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy. Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły. Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancje, Puszki, Świeczniki, Lichtarze.

Kursy Chemii Praktycznej

w Sosnowcu

ul. Trzeciego Maja 22 (lokal laboratoryum W-go Kozielskiego) zostaną otwarte d. 15 b. m. **Specjalny kurs chemii artykułów spożywczych.**

Wykłady i ćwiczenia w godz. 7 do 9 wieczorem.

Informacye na miejscu. 1277-1-1

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo wojskowe zamierza tylko niewielkie ilości ziemniaków z nadwyżek przeznaczonych dla Zarządu Wojskowego przerobić na spirytus dla celów wojskowych i sanitarnych, w gorzelniach do tego celu wyznaczonych. Natomiast w ogólności, w myśl uchwał Krajowej Rady Gospodarczej, nie otrzymają poszczególne gorzelnie jako takie ani teraz ani później pozwolenia na pędzenie spirytusu z ziemniaków czy to zdrowych, czy też nadmarzniętych.

Należy zatem zaniechać wnoszenie podań o pozwolenie otwarcia gorzelń.

Producenci, posiadający ziemniaki, które jako nadmarznięte lub nadgnite nie dadzą się zużyć we własnem gospodarstwie, winni zgłosić zapas takich ziemniaków we filii Polskiej Centrali Zbożowej, która obejmie je---zależnie od stopnia zepsucia w cenie 4---12 koron za 100 kg. i odstawi do najbliższej suszarni ziemniaków.

Każdy rolnik odpowiada za należyte przechowanie swoich ziemniaków.

Kto umyślnie lub wskutek niedbalstwa powoduje uszkodzenie zapasów ziemniaków przez niego przechowanych podlega karze w myśl rozp. WS. № 786000 § 19 punkt 1, które to rozporządzenie w myśl rozp. WS. № 79341 § 12 stosuje się także do ziemniaków.

1281—1—1.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ELEKTROWNI SOSNOWICKIEJ

zwraca uwagę Sz. Odbiorcom na poniższe:

1) Dopuszczenie osób postronnych do aparatów, jako to: liczników, bezpieczników pod plombą etc., jest niedozwolene: jedynie personel Elektrowni, inkasenci i monterzy, mający odpowiednie legitymacye, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

2) Dla uskutecznienia poprawek, które zostały wskazane podczas rewizyi urządzeń elektrycznych, Odbiorcy winni sami ze swej strony zwracać się do biur instalacyjnych, mających upoważnienie Elektrowni do wykonania robót instalacyjnych, mianowicie: **J. Antonowicz, Sosnowiec, Małachowskiego 20. E. Cyzmer, Dąbrowa. Szosowa 2, W. Domański. Sosnowiec, Wiejska 17. T. Gurtzman, Sosnowiec, Starososnowiecka 10, H. Godlewski, Sosnowiec. Wiejska 20, J. Goldfeld. Będzin, A. Horowicz, Sosnowiec, Modrzejowska 29, J. Ingster, Sosnowiec, Główna 18, F. Omiljanowski, Dąbrowa, Szosowa 7, St. Pawlicki, Sielce, Kaliska 28, Powszechne Towarzystwo Elektrotechniczne, „Siemens", Polski Związek Zawodowy Elektromonterów, Sosnowiec, Maryacka, H. Rettmann, Będzin, Słowiańska 8, B. Święcicki, Sosnowiec, Nowa, E. Wocke. Dąbrowa, Dębniki. dom własny, J. Wójcikowski. Będzin, Słowiańska 48.**

Jednocześnie Tow. Akc. Elektr. Sosnowieckiej podaje do wiadomości **Sz. Odbiorców**, że dla wykonanie wszelkiego rodzaju poprawek w instalacyach (oprócz poprawek przy licznikach i przy bezpiecznikach pod plombą) nie delegowało i delegować nie będzie ze swej strony monterów tak swoich, jak i prywatnych i przestrzega Odbiorców przed osobnikami, którzy rzekomo przez Towarzystwo zostali przysłani dla uskutecznienia powyższych poprawek. 1268-6-6.

Radaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.